



## „Hubertus” w Gleśnie

W Gleśnie zorganizowano „hubertusa”. Zanim jednak doszło do tradycyjnej pogoni za lisem, swoje umiejętności zaprezentowali młodzi jeźdźcy.

Organizatorem tegorocznego „hubertusa” w gminie była stadnina koni w Gleśnie.

- „Hubertus nie odbywa się regularnie, ale jest naszą tradycją, odkąd powstała nasza stadnina, czyli od 88 roku. Święty Hubert to patron myśliwych, jak i koniaż, dlatego to święto bardzo dużo dla nas znaczy - mówi Felicjan Pikulik, prezes Stadniny Koni w Dobrzyniewie, organizator „hubertusa” w stajni w Gleśnie.

Inicjatorzy zadbałi o atrakcje dla dzieci i młodzieży. Popisy jazdy konnej w konkurencjach na czas i dokładność zostały uwieńczone nagrodami.

- W Gleśnie prowadzimy szkołę jazdy konnej. Można zdobyć pierwsze szlify, umiejętności, ale i przygotowywać się do zawodów jeździeckich - poleca Felicjan Pikulik.

Ponadto w trakcie „hubertusa” nie zabrakło także widowiskowych skoków konnych przez przeszkody. Całość zakończyła się tradycyjną pogonią za lisem, w której udział wzięli nie tylko jeźdźcy reprezentujący stajnię w Gleśnie, ale i przyjezdni.

D. Łoboda

